

W Poznaniu powstaje fabryka łożysk kolejowych

W Poznaniu rozpoczęto budowę dużej fabryki łożysk kolejowych. Zostanie wzniesiona na Głównej, tuż obok Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych i będzie stanowiła jej organiczną część.

Nowa fabryka przejmie produkcję łożysk kolejowych ze starą wytwórnią w Warszawie, unowocześni technikę i technologię wytwarzania tego asortymentu oraz rozwinie produkcję do rozmiarów, które zaspokoja rosnące potrzeby kolei.

Jak wiadomo, przed kilku laty zapadła decyzja o stopniowym przestawianiu krajowego taboru kolejowego z maźnic na łożyska toczne, dzięki którym zmniejsza się tarcie na osiach, wagony toczą się lżej i zużywają mniej energii pociągowej.

Budowa nowej fabryki ma kosztować ponad 400 milionów zł. Projektowali też nietypową inwestycję inżynierowie poznańskiego „Bipromasu” przy ścisłej współpracy z inżynierami branżowego ośrodka projektu technologicznego kombinatu łożyskowego. Generalnym wykonawcą tej inwestycji jest Poznański Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Termin zakończenia budowy: lipiec 1976 rok. (pch)

Narada aktywu w Warszawie

Ideowo-wychowawcze inicjatywy ZMS

Główne kierunki działalności ideowo-wychowawczej podejmowanej — w roku VII Zjazdu PZPR — przez Związek Młodzieży Socjalistycznej w środowisku młodych robotników, były 27 bm. tematem krajowej narady aktywu propagandowego ZMS w Warszawie.

Zarówno w wystąpieniu przewodniczącego ZG ZMS — Bogdana Waligórskiego, jak i w wypowiedziach uczestników narady podkreślano, że młode pokolenie codziennie, rzetelną pracą dokumentuje swój udział w przyspieszonym rozwoju kraju. Szczególnie okres ostatnich 4 lat przyniósł wiele inicjatyw i osiągnięć młodzieży.

Wśród wydarzeń politycznych tego roku, które znajdują odzwierciedlenie w pracy wszystkich organizacji młodzieżowych, ważne miejsce mają obchody 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem.

ZMS włączy się aktywnie w obchody przypadające w kwietniu 30 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, 20-lecia Układu Warszawskiego. (PAP)

28 rocznica śmierci gen. K. Świerczewskiego

27 bm. — w 28 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”, poległego w walkach z reakcyjnymi bandami spod znaku UPA, przed jego pomnikiem w Jabłonkach pod Białogrodem złożono kwiaty. Harcerze zaciągnęli warty honorowe, odbył się również apel poległych. (PAP)

Jutro wydanie święteczne „Głosu”

12 stron

Znajdą się w nim m. in.:

REPORTAŻE I FELIETONY

- Jak sprzedano strażnicę...
- Tajemnice starych szuflad
- Dzień wolnych żartów
- Wielkonocne zwyczaje

KORRESPONDENCJE ZAGRANICZNE

- Odwiedziny w Warszawie bez Polaków (z Nowego Jorku)
- Tajemnice turkmeńskiego dywanu (z Aszchabadu)

KONKURS „GŁOSU” I PZU

z nagrodami wartości 3 000 zł

ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA

z nagrodami wartości 4 000 zł

PROGRAM TELEWIZYJNY na święta i przyszły tydzień
Zapraszamy do lektury.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 28 marca 1975

Nr 72 (9656)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Konkretnie rezultaty doskonalenia naszej gospodarki

Dotychczasowa praktyka i osiągnięte rezultaty w pełni potwierdziły słuszność przedsięwzięć, podjętych z myślą o doskonaleniu funkcjonowania naszej gospodarki. Zainteresowanie załóg poprawą efektywności gospodarowania przynosi coraz większe, wymierne korzyści, przyczynia się do wzrostu aktywności i inicjatywy społecznej.

Tak brzmiał, w największym skrócie, ocena działalności organizacji gospodarczych — zwanych jednostkami inicjującymi — w 1974 r., dokonana 25 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Oto niektóre, oparte na liczbach i faktach, elementy tej pozytywnej oceny.

Na zasadach jednostek inicjujących działają już 72 organizacje gospodarcze, w tym 62 przemysłowe; ponadto przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług, WSS „Społem” oraz szereg przedsiębiorstw obrotu środkami produkcji.

Przemysłowe jednostki — pracujące na nowych zasadach wytwarzają dziś blisko połowę całej produkcji naszego przemysłu i zatrudniają ponad 38 proc. jego kadry. Or-

ganizacje te, pod względem tempa wzrostu produkcji w ubr., wyraźnie wyprzedziły pozostałe przedsiębiorstwa przemysłowe.

We wszystkich resortach odnotowano korzystny wpływ nowego systemu na gospodarkę materiałową. W jednostkach inicjujących wyraźnie obniżyło się zużycie materiałów i poprawiła gospodarka zapasami.

System opodatkowania i spłat kredytów inwestycyjnych przyspieszył oddawanie do eksploatacji nowych obiektów. Ubiegłoroczne plany w tej dziedzinie były realizowane lepiej w jednostkach inicjujących, aniżeli w pozostałych. Jednostki te uzyskały także szybszy wzrost wydajności pracy i wyróżniły się prowadzeniem rozsądnej — na ogół — gospodarki funduszem płac.

Efekty te są mocnym argumentem, przemawiającym za rozszerzeniem nowego systemu ekonomiczno-finansowego na dalsze organizacje społeczne. Toteż z początkiem br. zasady tego systemu zostały zatwierdzone dla 19 wielkich organizacji gospodarczych, a w ciągu całego 1975 r. przejdzie na nie łącznie 38 dalszych. Tym samym ok. 2/3 produkcji przemysłowej pochodzącej z przedsiębiorstw działających na nowych zasadach.

Oczywiście, błędem byłoby sądzić, że wszystkie zastosowane rozwiązania są już „zapięte na ostatni guzik”. System funkcjonowania przedsiębiorstw będzie dalej doskonalony, stwarzając coraz lepsze warunki racjonalnego gospodarowania, samodzielności i elastyczności działania jednostek gospodarczych.

Dotychczas prace nad nowym systemem koncentrowały się na konkretyzowaniu i wprowadzaniu w życie zasad działalności organizacji gospodarczych. Obecnie będą się one skupiać na coraz większym stopniu na doskonaleniu rozwiązań systemowych oraz na kształtowaniu funkcji i metod działania ministerstw i urzędów centralnych, odpowie-

Dokończenie na str. 2

3-4 maja br.

Bliski Wschód tematem konferencji ŚRP

Konferencja genewska w sprawie Bliskiego Wschodu z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym również Organizacji Wyzwolenia Palestyny jest obecnie jedyną realną drogą prowadzącą do rozwiązania problemów blisko wschodnich — stwierdza opublikowane w środę w Helsinkach oświadczenie Sekretariatu Światowej Rady Pokoju.

ŚRP wzywa wszystkie siły militujące pokój, aby opowiedziały się za niezwłocznym zwołaniem konferencji genewskiej poświęconej zagadnieniom Bliskiego Wschodu i podkreśla, że Izrael powinien wykonać rezolucję ONZ w sprawie wycofania swych wojsk ze wszystkich okupowanych terytoriów. (PAP)

Rokowania SALT

W czwartek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorących udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Posiedzenie komitetu RWPG

W Moskwie rozpoczęło się IX posiedzenie komitetu RWPG ds. współpracy w dziedzinie planowania. W pracach komitetu uczestniczą przewodniczący centralnych organów planowania krajów — członków RWPG oraz przedstawiciele Jugosławii.

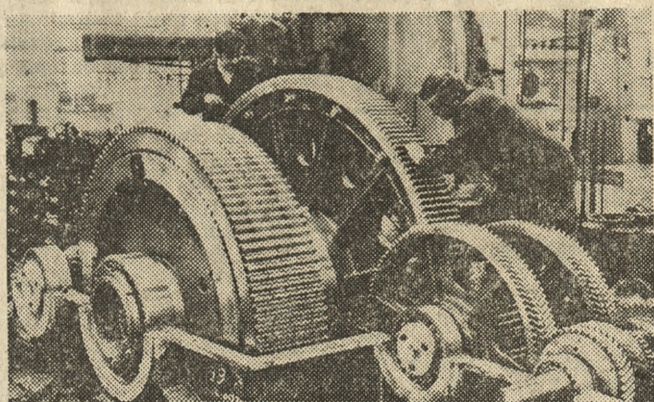
Koncentracja wojsk Izraela

Syryjski dziennik „Al-Baas” informuje, że odbywa się wielka koncentracja wojsk izraelskich na wszystkich frontach arabskich, szczególnie na froncie libańskim.

Konferencja genewska w maju?

Jak podają w Waszyngtonie źródła dobrze poinformowane ge-

Przekładnie z Pilzna



Zakłady SKODA w Pilźnie podjęły produkcję nowego typu przekładni zębatach do wielkich koparek KU 800. CAF — fot. CTK

Wielkopolscy kombataneci przed 30 rocznicą zwycięstwa

Wczorajsze plenum Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu poświęcone było omówieniu zadań wynikających z uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodów 30-rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz wytycznych Zarządu Głównego ZBoWiD w sprawie planów pracy na rok 1975.

W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu — Olgierd Samoliński, dyrektor zespołu organizacyjno-prawnego Urzędu do spraw Kombatantów — Eugeniusz Miszczyk, kierownik Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego ZBoWiD — Edmund Miłkowski.

W swoim wystąpieniu prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu Marian Jakubowicz omówił dorobek organizacyjny ostatnich lat, który osiągnięty został przez aktywny udział w pracach związku coraz większej liczby członków.

Wiele pomogła również integracja wszystkich środowisk kombatanckich. Jednym z dowodów aktywnej postawy członków Związku i ich zaangażowania są czyny społeczne. W roku 1974 ZBoWiD-owcy wypracowali 4 mln zł. Obchody 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, 20-rocznicy podpisania Układu Warszawskiego, 30-rocznicy oswobodzenia obozów koncentracyjnych będą służyły dalszej aktywizacji środowiska kombatanckiego Wielkopolski.

Temu celowi służyć będzie również bogaty program przygotowany w Zarządzie Okręgu oraz w oddziałach powiatowych.

W 163 kołach na ogólną liczbę 297, odbyły się już zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Podjęto zobowiązania. I tak, kombatanci powiatu samotulskiego wypracują wartości rzędu 130 tys. zł. Kombatanci-rolnicy powiatu czarnkowskiego zwiększą dostawy żywności 198 tys. zł, członkowie koła Oborniki-gmina wezmą udział w budowie drogi Uścisko-Bogdanowo-Ocieszyn. Podobne zobowiązania napływają z innych stron regionu.

Przedstawiciel Urzędu ds. Kombatantów poinformował uczestników plenum o bieżących pracach i o planach obchodów 30-lecia zwycięstwa.

Na zakończenie, plenum podjęło uchwałę wytyczającą kierunki działania w najbliższych miesiącach. (jk)

Pierwsze decyzje monarchy saudyjskiego

Korespondent agencji AFP w Rijadzie powołując się na źródła dobrze poinformowane podaje, że nowy król Arabii Saudyjskiej zwolnił ze służby wszystkich członków gwardii, którzy byli odpowiedzialni za osobistą ochronę zamordowanego władcy, Fajsala.

Nowy król Arabii Saudyjskiej Chalid ibn Abd al-Aziz udzielił też wywiadu kairskie mu dziennikowi „Al Achbar”. Oświadczył on, że polityka jaką będzie prowadził będzie identyczna z polityką poprzedniego władcy. Arabia Saudyjska — podkreślił — z tą samą siłą i przekonaniem będzie nadal udzielać poparcia walce Arabów i Palestyńczyków.

Pomoc wojskowa USA dla Turcji

Senacka komisja spraw zagranicznych zaaprobowala 9 głosami przeciwko 7 projekt ustawy przewidującej wznowienie amerykańskiej pomocy wojskowej dla Turcji. Kongres amerykański 5 lutego br. wstrzymał pomoc wojskową dla Turcji, ponieważ otrzymana broń wykorzystana była w czasie inwazji na Cypr w lipcu ubr.

Trzęsienie ziemi w Turcji

W czwartek we wczesnych godzinach rannych obserwatorium sejsmologiczne w Kandilli (Turcja) zarejestrowało silne trzęsienie tectoniczne. Natężenie trzęsienia wyniosło 5,6 stopnia w 9-stopniowej skali Richtera. Na razie brak doniesień na temat ofiar w ludziach i strat materialnych.

Zderzenie autobusu z pociągiem

Jak donosi agencja Reutersa, w środę na przejeździe kolejowym w pobliżu Bahia Blanca (Argentyna) na skutek gwałtownego zderzenia autobusu z pociągiem towarowym. Policja oznajmiła, że w katastrofie zginęło 14 osób, a co najmniej 17 zostało rannych.

krótko

Obrady greckiej RN Cypru

Według doniesień z Nikozji, w środę późnym wieczorem zebrała się tam rada narodowa Greków cypryjskich, w której są reprezentowane wszystkie partie polityczne tej wspólnoty. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Makarios.

Pedro H. Kissingera

W stolicy USA podano w środę do wiadomości, że amerykański sekretarz stanu, H. Kissinger, uda się w kwietniu w podróż po kilku krajach Ameryki Łacińskiej.

Wcześniej emerytury dla kobiet i inwalidów

Z dniem 1 lipca br. wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 7 marca 1975 r. w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Tekst tego aktu prawnego opublikowany został w nr 9 Dziennika Ustaw.

W myśl określonych rozporządzeniem zasad — wcześniej na emeryturę mogą przechodzić kobiety, które mają co najmniej 30-letni staż pracy i osiągnęły wiek 55 lat. Również inwalidzi I i II grupy, a także grupy III (jeśli inwalidztwo jest następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej), którzy mają wymaga-

ny staż pracy i osiągnęły wiek wynoszący dla kobiet 55 lat, a dla mężczyzn 60, mogą — po rozwiązaniu, na swój wniosek, stosunku pracy — przejść na emeryturę.

Kobiety, które przekroczyły wiek 60 lat i mają 15-letni staż pracy mogą — w myśl rozporządzenia — przejść na emeryturę w niepełnym wymiarze. Wynosi ona 90 proc. emerytury, obliczanej według przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym państwa ków i ich rodzin, z tym że dodatki rodzinne wypłacane będą w pełnej wysokości. Wielkość emerytury ulegnie podwyższeniu do 100 proc. z chwili gdy czas zatrudnienia wraz z okresem pobierania emerytury wyniesie łącznie 20 lat.

Rozporządzenie Rady Ministrów obowiązuje również kierowników zakładów pracy do takiego działania, aby wcześniej przechodzenie pracowników na emeryturę nie powodowało zakłóceń w realizacji zadań produkcyjnych. W tym celu kierownictwa przedsiębiorstw powinny odpowiednio wcześniej uzgadniać z pracownikami termin przejścia na emeryturę i zapewnić jednocześnie kadry zastępcze.

Kierownicy zakładów pracy powinni również wcześniej przygotować całą dokumentację, niezbędną do uzyskania emerytury, tak aby pracownik po rozwiązaniu stosunku pracy i ustaniu prawa do wynagrodzenia niezwłocznie otrzymał zaopatrzenie emerytalne. PAP

Spotkanie

z przedstawicielami załogi „Powstańca Wielkopolskiego”

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KW, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Jerzego Zasady z przedstawicielami załogi statku „Powstańca Wielkopolski”: kpt. Danutą Kobylską-Walas, II oficerem, delegatem załogi Ryszardem Maziarzem oraz I sekretarzem okrętowej organizacji partyjnej Wikto-rem Matysiakiem.

Podczas spotkania, goście po informowali o przebiegu pierwszego rejsu do portów Dalekiego Wschodu oraz o wynikach eksploatacyjnych jednostki. Wiele uwagi poświęcono pracy organizacji partyjnej na statku oraz dalszemu zacieśnianiu kontaktów łączących patrona „Powstańca” — Wojewódzką Radę Narodową z marynarzami pracującymi na jego pokładzie. Mówiąc o więzach łączących Wielkopolskę z morzem, I sekretarz KW stwierdził m. in., że społeczeństwo Poznania i województwa wysoko ceni trudną i odpowiedzialną pracę ludzi morza, rozstraiających m. in. historyczny trud wieloletniej rezerwy Powstańców Wielkopolskich w świecie.

W godzinach popołudniowych goście zjedli także Komitet PGR Naramowice, gdzie zapoznali się z procesem produkcji. Uzgodniono, że nadwyżki warzyw i owoców dostarczane będą przez Komitet za pośrednictwem Baltony — bezpośrednio na statki pływające pod banderą PZM, w tym również na pokład „Powstańca Wielkopolskiego”. (tab)

Rozpoczęły się wiosenne ferie studenckie

27 bm. rozpoczęły się wiosenne ferie akademickie. Na obozach Socjalistycznego Związku Studentów Polskich wypoczywać będzie prawie 1,5 tys. młodzieży ze wszystkich ośrodków akademickich kraju. Słuchacze szkół wyższych mieli do wyboru bogaty zestaw obozów: narciarskich, specjalistycznych, szkoleniowych, turystycznych, naukowych, brydżowych. Najwięcej studentów — tradycyjnie już — korzysta z form czynnego wypoczynku jeżdżąc na nartach, uprawiając jazdę konną, odbywając wędrówki turystyczne.

Duża liczba młodzieży akademickiej uczestniczy też w różnego typu obozach wypoczynkowych, organizowanych przez poszczególne środowiska, uczelnie a nawet wydziały. (PAP)

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu i deszczu. Temperatura maksymalna od 2 st. na północy do 5 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dziś: słońce, wiatr, informacja opracował Bogdan Zdanowski.

Zwiększona oferta dla rynku

Oprócz zwiększenia spożycia warzyw i owoców w stanie świeżym — konieczny jest także wzrost konsumpcji przetworów z tych produktów. Przemysł wzbogacić ma ponadto ofertę o przetwory nowe, odznaczające się wysoką wartością odżywczą i walorami smakowymi, dostarczyć m. in. wyroby dla dzieci, konserwy o określonej ilości kalorii, zawartości białka itp.

Dużym popytem w kraju cieszą się produkty — mrożonki, drugie dania obiadowe, soki, nektary z zakładów Lubelszczyzny, gdzie już obecnie przetwarza się ponad 100 tys. ton warzyw i owoców rocznie. Planuje się tu szybki wzrost produkcji tych wyrobów. Poza

TRR RWP o sytuacji w Wietnamie Półd.

Reżim południowowietnamski coraz bardziej chwyci się w posiadach. Władze sąjgońskie ogłosiły o wykryciu spisku, którego celem było obalenie Thieu. W związku z tym przeprowadzono aresztowania. Jak podaje agencja Reutersa, wojska reżimowe, które w tych dniach opuściły Hue, prze- noszą się do drugiego pod względem wielkości miasta Wietnamu Południowego, Da Nang. W czwartek wojska sąjgońskie wycofały się z miasta Tam Quan, przez które przebiega droga nr 1 łącząca prowincję południową z północnymi.

Rzecznik delegacji TRR RWP w rozpowszechnionym w Paryżu oświadczeniu podkreślił po- wagę sytuacji w związku z po- sunięciami USA w Wietnamie Południowym. Zwrócił on uwagę, że do wybrzeży Wietnamu Południowego zostały skierowane amerykańskie okręty wojenne, w tym kilka lotniskowców. (PAP)

na — większymi w kraju zakładami w Milejowie rozbudowywana będzie podobna przetwórnia w Chełmie, gdzie rozpocznie w br. pracę nowa o dużej wydajności linia do produkcji koncentratu pomidorowego. Przetwarzać się tu będzie 500 ton pomidorów na dobę. Ponadto dwukrotnie wzrosnie również moc produkcyjna modernizowanych obecnie zakładów w Zagłobie, Józefowie i Kluczkowicach działających w znanych z produkcji sadowniczej powiatach nadwiślańskich — Puław i Opole Lubelskie.

Podjęto też prace przygotowawcze do budowy kolejnej dużej przetwórni — w Kraśniku Fabrycznym, która dostarczać będzie w przyszłości 40 tys. ton produktów rocznie. Realizację tej inwestycji rozpocznie się w przyszłym roku. W rejonie przyszłej przetwórni działa od ub. roku służba plantacyjna Lubelskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Rolnicy w tym powiecie zasadzili już kilka tys. drzew i krzewów oraz zakończyli kilkadziesiąt ton pomidorów i warzyw.

Ważną sprawą jest zapewne nie zakładom odpowiedniego zaplecza surowcowego. Mając to na względzie Krakowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tymbarku stale udoskonalają formy współ- pracy z rolnikami — dostawcami. Ok. 5 tys. gospodarstw w tym województwie, nastawio- nych głównie na produkcję

Na podstawie tych talonów można wydać w Czechosłowacji do 150 złotych, a w każdym z pozostałych krajów RWPG do 450 złotych. Wydatki te w czasie jednej podróży mogą być dokonywane tylko w trzech krajach tranzytowych.

Nie wykorzystane talony Narodowego Banku Polskiego należy obowiązkowo przywieźć z powrotem do kraju oraz zwrócić instytucji, która je wydała. Oczywiście, trzeba również przywieźć z powrotem i zgłosić przy odprawie celnej nie wydane za granicę złote polskie.

4. Przyjeżdżający do Polski obywatele krajów RWPG mogą przywozić ze sobą i wydatkować w naszym kraju lub wywozić z powrotem złote polskie zgodnie z następującymi zasadami:

obywatele krajów RWPG przyjeżdżający do Polski na podstawie paszportów lub innych równorzędnych dokumentów mogą przywieźć ze sobą kwotę wymienioną w zaświadczeniu wydanym przez bank lub inną odpowiednią instytucję ich kraju, zajmującą się sprzedażą walut, w granicach do jednego tysiąca złotych. Kwotę tę mogą oni wywieźć ze sobą w drodze powrotnej, a ponadto również złote polskie pochodzące z dokonanej w Polsce wymiany swej waluty lub czeków, przed stawiając organom celnym odpowiednie zaświadczenie stwierdzające, z jakiego źródła pochodzą wywożone złote,

obywatele krajów RWPG przyjeżdżający do Polski na podstawie dowodów osobistych lub innych równorzędnych dokumentów mogą przywieźć ze sobą złote polskie w takiej wysokości, jaka wymieniona została w zaświadczeniu wydanym przez instytucję ich kraju zajmującą się sprzedażą walut. Przywiezioną sumę mogą oni wywieźć z powrotem do swego kraju.

5. Obywatele pozostałych krajów, nie należących do RWPG, nie są uprawnieni do tego, by przywozić do Polski lub wywozić z Polski złote polskie.

6. Osoby nie przestrzegające obowiązujących przepisów o wywozie i przywozie złotych polskich narażają się na konfiskatę przywożonych nielegalnie pieniędzy, a ponadto na grzywnę do 300.000 złotych. Jeśli wywożona z kraju suma przekracza 100.000 zł, sąd może wymierzyć karę pozbawienia wolności do lat trzech oraz grzywnę do 300.000 złotych. (PAP)

owoców i jagód, co roku otrzymuje z zakładów za dostarczone plody ogółem ponad 40 mln zł. Zakłady w Tymbarku otaczają swych kontrahentów fachową opieką oraz dostarczają im drzewek i krzewów potrzebnych na zakładanie nowych plantacji. Natomiast zakłady przetwórcze w Nowym Sączu skłoniły rolników do wprowadzania na plantacje odmian warzyw o różnym okresie dojrzewania. Dzięki temu zorgan- zowano tu tzw. zieloną taśmę cukrowego groszku, którego zbory przedłużono do kilku tygodni.

Poszerzają swą bazę surowcową modernizowane zakłady w Tarnowie. W liczbie ogrodników, z którymi zakłady zawarły wieloletnie kontrakty na dostawę warzyw i owoców, znajdują się producenci specjalizujący się w tych uprawach, działający zespołowo, a więc najbardziej efektywnie. (PAP)

Mikrofale kucharki „prywatne” studio TV

Rozwój produkcji sprzętu elektronicznego

Elektroniczne zegarki, kalkulatory kieszonkowe, kuchnie mikrofalowe, urządzenia elektroniczne motoryzacyjne, upowszechnienie stereofonii i telewizji kolorowej — wszystkie te dobra dostarczać będzie w najbliższych latach nasz przemysł elektroniczny.

Szerokie włączanie zespołów i urządzeń elektronicznych do sprzętu powszechnego użytku nie tylko uprzyjemni nam życie, lecz także odciąży od wielu dotychczas żmudnych prac domowych. Np. elektroniczna kuchnia mikrofalowa usprawni przyrządzanie domowych posiłków umożliwiając upieczenie szaszłyku, czy ciasta lub ugotowanie ziemniaków w ciągu zaledwie kilkunastu sekund.

Dalsze potanie produkcji nowoczesnych układów scalonych i rozszerzenie produkcji kieszonkowych kalkulatorów wyeliminuje konieczność po-

ślugiwania się przez technika i inżyniera suwakiem logarytmicznym, a być może pozwoli elektronicznie bilansować nasz budżet domowy.

Dziedzina szczególnie rozwijaną w latach 1976 — 80 będą urządzenia do rejestracji magnetycznej dźwięków i obrazów, a więc różnego typu magnetofony i magnetowidy. Oprócz urządzeń popularnych wzrosnie udział stereofonicznych magnetofonów kasetowych. W najbliższym już czasie ukaże się polski magnetofon kwadrofoniczny, dający nieporównanie lepsze wrażenie przestrzennego odbierania dźwięku niż stereofonia.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

działalności za sprawne funkcjonowanie podległych im jednostek.

I jeszcze sprawa o zasadniczej wadze. Nowa organizacja zarządzania i zasady ekonomiczno-finansowe muszą sprzyjać wyzwaniu sił społecznych, muszą zapewniać satysfakcję z podejmowanych przedsięwzięć i uzyskiwanych rezultatów. Wiąże się z tym doprowadzanie rozwiązań systemowych w dół — do przedsiębiorstw i zakładów pracy oraz prowadzenie intensywnej pracy popularyzatorsko-wychowawczej wśród załóg.

PAP

Telefony

W Ostrorogu w pow. szamotulskim ponosił śmierć motorowerzysta, który zderzył się z przyczepą ciągnika. Do wypadku doszło na skutek śliskiej nawierzchni drogi.

Iskrzenie śrutownika było przyczyną pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Miłkowie w pow. czarnkowskim. Pastwą płomieni padły stodoła, chlew i inne budynki gospodarcze o wartości 80.000 zł. Właściciel 69-letni S. F. odniósł poparzenia II-stopnia.

W Okaniewie w pow. obornickim spłonęły w jednym z gospodarstw, na skutek wadliwych urządzeń kominowych, chlew i pasza o wartości 25.000 zł. (b)

Przemysł elektroniczny prze- widuje także — równolegle z rozszerzeniem produkcji kasetowych magnetofonów — rozwinięcie produkcji prostych i stosunkowo niedrogich kamer TV dostosowanych do współpracy z tymi urządzeniami. Być może już za kilka lat wielu z nas będzie mogło urządzić sobie we własnym domu „prywatne” telewizyjne studio. (PAP)

Pożar hotelu we Włoszech

W nocy ze środy na czwartek wybuchł groźny pożar w hotelu „Excelsior” w miejscowości Santa Maria Maggiore w Piemonie. Pożar wybuchł wkrótce po północy i momentalnie cały 4-piętrowy gmach hotelowy stanął w płomieniach. Ludzie ratowali się skacząc z okien wyższych pięter. Bu- dynek spłonął prawie całkowicie. Przybyła na miejsce straż pożarna nie miała właściwie nic do roboty. Wydobyto tylko zwężone zwłoki 14 osób. 40 poparzonych od- wieziono do szpitala. (PAP)

„Totek” płaci

W zakładach Toto-Lotka z dnia 23 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 8 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 289.145 zł; 66 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 26.500 zł; 7.067 rozw. z 4 traf. — wygr. po 490 zł i 1.61.080 rozw. z 3 traf. — wygr. po 21 zł.

Losowanie II: 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 1.000.000 zł; 83 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 24.500 zł; 5.199 rozw. z 4 traf. — wygr. po 595 zł i 130.157 rozw. z 3 traf. — wygr. po 23 zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsherowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejscowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R. 8

Nowy typ polskiego statku



Na pochylni Wydziału K-2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina dobiega końca montaż kadłuba pierwszego statku przeznaczonego do przewozu ładunków toczonych w systemie „roll on-roll off” (RO-RO). Prototypowy statek o nośności 17 400 ton budowany jest na zamówienie armatora radzieckiego. Statek zostanie zwodowany 28 marca w 30 rocznicę wyzwolenia Gdańska przez wojska radzieckie i polskie.

CAF — Uklejewski

Na progu było zwycięstwo

Zbliża się kwiecień obchodzony w naszym kraju jako Miesiąc Pamięci. Równocześnie siedem tygodni dzieli nas od 30 rocznicy wielkiego wydarzenia — ostatecznego zwycięstwa nad faszystycznym i bezwzględnie kapitalistycznym III Rzeszą i zakończeniu najkrwawszej z wojen w dotychczasowej historii ludzkości. Rozpętana przez hitlerowskie Niemcy we wrześniu 1939 roku zakończyła się klęską agresorów 9 maja 1945 roku. Ogarnęła swym płomieniem 61 krajów liczących razem 1700 milionów mieszkańców czyli 80 procent ludności kuli ziemskiej. 110 milionów ludzi powołano pod broń. Ta wojna pochłonęła ponad 50 milionów istnień ludzkich. Nigdy przedtem nasz glob nie był widownią tak ogromnych zmagani i nigdy przedtem od wyników tych zmagani nie zależało tak wiele: nie tylko dorobek kulturalny, naukowy i cywilizacyjny, ale po prostu fizyczna egzystencja wielu narodów, w tym także narodu polskiego.

Przecież przez 6 lat okupacji zginęło w walce ale przede wszystkim w obozach koncentracyjnych, w więzieniach, na przymusowych robotach i pod kulami plutonów egzekucyjnych ponad 6 milionów obywateli polskich! Nie trzeba wcale bujnej wyobraźni, aby zrozumieć, że ludzkości groziła katastrofa, a wielu narodom albo zupełne unicestwienie, albo rola niewolników pozbawionych absolutnie jakichkolwiek praw.

Fakt, że do tego nie doszło jest jednym z powodów uznania zwycięstwa nad hitleryzmem za wydarzenie wielkie, otwierające nową epokę w dziejach stosunków międzyludzkich, za początek brzemiennych w skutki przemian. Warto też sobie uświadomić, że w momentach przełomowych, kiedy ludzkości zagraża niebezpieczeństwo istnieje możliwość i konieczność współdziałania państw o odmiennych nawet systemach społeczno-politycznych i że to współdziałanie odnosi swój skutek. W latach wojny przybrało ono kształty koalicji antyhitlerowskiej. Ale przecież największy wkład w rozgromienie III Rzeszy wniosły narody Związku Radzieckiego. I to zarówno wkład ludzki jak i materialny, pomijając już straty, których doznał ten kraj na olbrzymich polach walki zajętych przez wroga. 20 milionów obywateli radzieckich oddało swe życie na frontach, w partyzantce, pod gruzami miast i wsi, w obozach koncentracyjnych i jenieckich. Nieporównywalna cena. Mimo tych olbrzymich strat, mimo początkowych niepowodzeń operacyjnych, mimo początkowego nieprzygotowania do wojny, społeczeństwo radzieckie, pod kierownictwem partii, potrafiło się otrząsnąć, zebrać w sobie i najpierw zaciekle, bohatersko się bronić, a potem — po załamaniu się

strategii „blitzkriegu”, wojny błyskawicznej — przystąpić do kontrnatarcia. Jak się to kontrnatarcie radzieckie zakończyło, wiemy z historii.

Również my, Polacy, wnieśliśmy swój wielki wkład w zwycięstwo nad hitleryzmem. Byliśmy przede wszystkim pierwsi, którzy stawili Hitlerowi zbrojny opór na jego drodze podbojów, do tamtej pory dokonywanych przezeń bezkarnie. Byliśmy więc najdłużej w stanie wojny. Przegraliśmy wprawdzie kampanię wrześniową, ale nigdy nie złożyliśmy broni. Polscy żołnierze walczyli na zachodzie, polscy partyzanci walczyli w kraju, polscy żołnierze walczyli na decydującym froncie u boku Armii Radzieckiej. I właśnie tym, co zaczęli swój bojowy szlak pod Lenino, przypłacił zaszczyt wyzwolenia ziem polskich i wkroczenia na teren niemieckie i zdobywania u boku wojsk radzieckich — Berlina. W ostatnim okresie wojny w walkach z wrogiem brało udział już 600 tysięcy polskich żołnierzy. Biorąc pod uwagę, że działało się to bezpośrednio po ciężkiej i tragicznej w skutkach okupacji, że działało się to w kraju zniszczonym i niemal doszczętnie ogolonym z dóbr materialnych — wkład nasz był bardzo duży. Dzięki temu stawali się na progu nowego życia nie tylko jako kraj wyzwolony, ale także jako współtwórca zwycięstwa.

Zaczynaliśmy też trzydziestoletnią drogę naszego rozwoju jako kraj o nowym ustroju społeczno-politycznym, jako państwo robotników i chłopów, które zanim jeszcze umilkły działa drugiej wojny światowej, 21 kwietnia 1945 roku podpisał ze Związkiem Radzieckim Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. Układ ten stał się podwaliną naszej polityki zagranicznej i gwarancją naszego bezpieczeństwa. Stworzył podstawy wprowadzenia polityki realnej i umożliwił wkroczenie naszego kraju na drogę socjalistycznego rozwoju. Dzięki temu Układowi mogliśmy zwycięstwo militarne przekształcić w zwycięstwo polityczne.

Dzisiaj, po trzydziestu latach, które mijają od tamtego historycznego zwycięstwa, jest Polska krajem zasobnym, krajem coraz bardziej rozwijającego się przemysłu i coraz nowocześniejszego rolnictwa. Jest państwem, którego obywatelom żyje się coraz lepiej, krajem, którego losy, ranga i przyszłość spoczywają w rękach jego obywateli. Mamy za sobą VI Zjazd PZPR, którego uchwała stworzyła pomyślny program rozwoju społecznego. Program ten jest realizowany, a nawet przekraczany. Nie znaczy to jednak, że już nie jest do poprawienia, że nie może być lepiej. Są jeszcze dziedziny, w których trzeba niejedno poprawić. Bylibyśmy nie-

szczyrzy, gdybyśmy nie widzieli naszych niedostatków. Ale przecież w dużym stopniu od nas samych zależy, jak szybko będzie nam się polepszać. W tym roku odbędzie się VII Zjazd PZPR, który uchwali program dalszego rozwoju kraju. Już teraz można powiedzieć, że program ten będzie większy i śmielszy niż ten, który partia uchwaliła na VI Zjeździe. Wniosek ten wynika z prawa socjalistycznego rozwoju naszego kraju i jest niejako naturalną konsekwencją polityki partii.

Trzydzieści lat temu byliśmy jednym z najbardziej zniszczonych biologicznie i ekonomicznie narodów Europy. Nasz kraj był jednym z wielkich ruin. Wiele miast było raczej punktami geograficznymi na mapie niż żywymi organizmami urbanistycznymi. Byliśmy narodem wyzwolonym, a nawet współautorami zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Ale startowaliśmy z punktu niemal zerowego. Nie mieliśmy prawie nic. Po wygraniu wojny trzeba było wygrać pokój. I oto teraz po trzydziestu latach możemy sobie powiedzieć, że ten pokój wygraliśmy. Że jeżeli dzisiejsza Polska jest krajem liczącym się w Europie i na świecie, że w ogóle jest, to zawdzięczamy to tylko temu zespołowi wydarzeń historycznych, które w swej konsekwencji doprowadziły do 9 maja 1945 roku.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nie zawsze na linii

Na to się nie umiera

Nabrzmiały palec. Drobna, zwyczajna rzecz, a tak potrafi dokuczyć, że wścieć się można. — Mocno boli? — pyta lekarz. — Mocno! — syczy przez zaciśnięte zęby pacjent, na co lekarz: — Musi boleć, ale na to się nie umiera.

Ile razy zdarza mi się (a zdarza, niestety, często) trafić na jakiś drobny, podobny do kuczkliwy, jak ten obierający palec, mówię sobie na pociechę wzorem owego medyka, że od tego się nie umiera. Pomaga to dopóty, dopóki nie zaczyna mrowieć człowieka refleksję. Bo oto znajomy znajomego na „takie nie” przeleżał kilka tygodni w szpitalu, a ktoś inny na skutek zadrzańnięcia i zakazania odbył nie o własnych siłach wyprawę na komunalny cmentarz. A zatem sprawy, z pozoru drobne, potrafią być nie tylko dokuczliwe, ale w skutkach nawet bardzo groźne.

Ten przykład z pogranicza rzeczy ostatecznych jest nie-
zbędny dla dodania powagi i

STWORZYĆ CZYLI ZWAŹPIĆ

W licznych zakładach Wielkopolski trwa przegląd konstrukcji wyrobów i technologii ich wytwarzania. Zespoły fachowców kolejno biorą pod lupę poszczególne produkty i zastanawiają się, czy nie można ich robić lepiej bądź taniej?

Temat zaczyna pasjonować nie tylko członków zespołów przeglądowych, ale i szersze grono pracowników. Co raz więcej ludzi patrzy krytycznie na kształt i funkcję otaczających ich przedmiotów i zastanawia się, czy nie można robić tego inaczej.

Jest w tym zjawisku coś bardzo optymistycznego. Bo przecież cała historia cywilizacji dowodzi, że nie ma takiej rzeczy, której nie można byłoby udoskonalić. Jest to tylko kwestia czasu i potrzeby, tej matki wszystkich wynalazków i usprawnień. Jeśli więc owe zjawisko ogarnie większość obywateli, tak jak to się stało przed laty w wielu krajach Zachodu, może stać się ważnym czynnikiem wzrostu ogólnego postępu i zamożności kraju.

A możliwości usprawnień jest bez liku. Weźmy rzecz pierwszą z brzegu: trociny. Przez dziesiątki lat były one kłopotliwym odpadem wszystkich tartaków i stolarni. Czego nie zdolano spalić pod kotłami, pozostawało na fabrycznych placach i poza nimi. Wy starczyło jednak, że grupa fachowców dwóch przedsiębiorstw: Zakładów Stolarki Budowlanej w Gnieźnie i Fabryki Płyt Paździerzowych „Lenwit” w Witaszycach, zapytała: czy tak być musi? — i znalazło się rozwiązanie. Trociny z Gniezna są używane jako pełnowartościowa domieszka do produkcji płyt w Witaszycach.

Instytut Papiernictwa zainteresował się możliwością wykorzystywania trocin jako domieszki do produkcji włóknistych mas papierniczych. Po licznych próbach okazało się, że można. Więc wdrożono już technologię stosowania domieszki trocinowych w Zakładach Papierniczych w Ostrołęce i w Świecie, a teraz przygotowuje się podobną operację dla Zakładów Papierniczych w Kostrzynie nad Odrą. Już wiadomo, że korzyści będą olbrzymie — setki milionów złotych rocznie.

Albo inna sprawa. Wielkopolska jest wielkim producentem ziemniaków. Posiada też rozwinięty przemysł przetwórstwa ziemniaczanego. W swoich fabrykach — w Luboniu, we Wronkach, w Pile i w Sta-
wie — przerabia na krochmal, dekstrynę, glukozę i inne po-

szukiwane produkty setki tysięcy ton ziemniaków rocznie. Jak wiadomo, ziemniaki zawierają w sobie dużo substancji płynnych, bo aż 76 procent swej wagi. Przerabiając ziemniaki na suche produkty, odprowadza się te substancje na zewnątrz ze ściekami i bezpowrotnie traci. A zawierają one białko, sole mineralne, cukry i inne związki o dużej wartości użytkowej. I znowu ktoś postawił sobie pytanie, czy musimy te substancje tracić? Po 13 latach badań, grupa ludzi pracujących pod kierownictwem dr. inż. Józefa Smolińskiego w Zakładzie Technologii Przemysłu Spożywczego we Wrocławiu znalazła sposób odzyskiwania białka z odpadowego soku ziemniaczanego.

Na przykład technologia

Sok ten poddawany jest obróbce termicznej w specjalnych koagulatorach, wirówkach i filtrach. To, co po takiej obróbce zostaje, suszy się i uszlachetnia, uzyskując pierwszorzędne białko, mające nawet wyższą wartość pożywczą i paszową od białka zbożowego.

Doświadczenia laboratoryjne zostały już potwierdzone w skali półtechnicznej. W Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Niechowie (woj. wrocławskim) prowadzi się próby na skalę przemysłową i buduje pierwszą w kraju instalację odzyskiwania białka z odpadowego soku ziemniaczanego o zdolności produkcyjnej 2 000 ton białka rocznie. Jeśli instalacja ta zda egzamin w Niechowie, należy sądzić, że zostanie szybko powielona w 4 naszych, wielkopolskich przedsiębiorstwach ziemniaczanych, wzbogacając nasze zasoby paszowe i możliwości hodowlane. Bo z 8 000 ton białka ziemniaczanego nasze mieszalnice pasz mogłyby sporządzić około 30 000 ton treściwej karmy dla zwierząt.

Naszym Czytelnikom pracującym w przemyśle nieraz zdarzało się obserwować taki obrazek: pochylony nad tokarką człowiek obrabia jakiś detal, a wokół kłębią się wióry w takiej ilości, że gdyby je zważyć — to kto wie, czy nie byłoby cięższe od gotowego wyrobu. Takie obrazki są, niestety, dość powszechne: w wióry idzie 20, 30 a niekiedy więcej niż 50 procent obrabianego przedmiotu.

Przyczyny tego marnotrawstwa są różne: niedostatek za-

opatrzenia materiałowego, niefrasobliwość nadzoru a bywa, że i kiepskie technologie powodujące duże „naddatki” materiału w produkcji odlewów i odkutek. Owe naddatki trzeba później „zdejmować” przy pomocy tokarek, frezarek bądź szlifierek i zamieniać w wióry. Mamy więc do czynienia z podwójnym i zupełnie niepotrzebnym wydatkiem czasu i energii ludzi i maszyn: raz na tworzenie cięższych, niż trzeba, materiałów, odlewów i odkutek, po wtóre — na zdejmowanie tej nadwagi i nadawanie przedmiotom pożądanych kształtów.

Zespoły, dokonujące przeglądu konstrukcji i technologii w wielkopolskich fabrykach metalowych, dużo uwagi poświęcają więc na szukanie sposobów wyeliminowania lub przynajmniej znacznego zmniejszenia ilości metalowych wiórów. Można to osiągnąć czterema sposobami: precyzyjniejszym odlewaniem, do kładniejszym kuciem, właściwym doborem materiału oraz zastępowaniem obróbki skrawaniem obróbką plastyczną, a więc wykonywaniem przedmiotów metodą prasowania metali, tłoczenia, ciągnięcia itp.

Oczywiście, każda taka zmiana sposobu produkcji w fabrykach wymaga czasu, namysłu oraz ścisłego współdziałania fachowców różnych specjalności: techników, organizatorów produkcji i ekonomistów. Nie może bowiem powodować przerw w pracy fabryki i mu się opłacać. Dlatego powinna być poprzedzona szczegółowym rachunkiem ekonomicznym, najlepiej — analizą wartości.

Może się zdarzyć, iż ta analiza wykaże, że wprowadzenie obróbki plastycznej wymagać będzie instalowania takich maszyn, których jeszcze w kraju nie wytwarzamy w wystarczających ilościach, a ich import jest kłopotliwy. Może też wykazać, że koszty tej operacji będą za wielkie a zyski za małe. Wtedy trzeba szukać innych jeszcze rozwiązań zmniejszania ilości wiórów i oszczędzania materiałów.

Można też i trzeba wykorzystać ów wymieniony na wstępie korzystny klimat, towarzyszący przeglądowi, owo rosnące zainteresowanie się nim zakładowych racjonalizatorów i odwoływać się do pomysłowości całych załóg.

Z różnych stron województwa dochodzą do nas sygnały, że komisje przeglądowe tak właśnie czynią. To bardzo dobrze. Bo co tysiąc głów, to nie dziesięć.

PIOTR CHOJNACKI

Czy wiele pomogło stworzenie przy poszczególnych „Polmozbystach” ogólnokrajowych hurtowni części dla konkretnej marki pojazdów? Być może usprawniło ono gospodarkę częściami, ale niestety nie wyeliminowało generalnej bolączki: ich niedostatku. I nie wydaje się by sytuacja mogła ulec poprawie dopóty, dopóki ilościowemu wzrostowi produktu końcowego (w tym przypadku samochodów) nie będzie towarzyszyło nasycenie rynku wszystkimi częściami za miennymi do tych aut.

Dla kierowców i zaopatrzeniowców, brak części to do-
kuczliwość bardziej dotkliwa, aniżeli obolały palec. Na to się co prawda nie umiera, ale...

ZDZISŁAW KANDZIORA

*) Uszczelka niestety awansowała u nas do rangi takiego problemu, że weszła — i jako przedmiot i jako pojęcie abstrakcyjne — nawet do literatury pięknej. Szczegół nie upodobał ją sobie satyrycy — patrz np. „Głos” z 15 bm., z wierszem Włodzimierza Scisłowskiego, zatytułowanym właśnie „Uszczelka”. Tutaj jednak mówimy o prawdziwej uszczelce, a nie o symbolu.

Absurdalna alternatywa

7 stycznia 1975 roku około godziny 21, pracownicy Cukrowni Gostyni, w pobliżu jednego z jej pomieszczeń produkcyjnych — tzw. turbinowni — natknęli się na leżące na ziemi Jerzego G. Był zakrwawiony i nieprzytomny. Po przewiezieniu go do szpitala lekarze stwierdzili: złamanie miednicy oraz podstawy czaszki.

7 stycznia Jerzy G. miał pracować na drugiej zmianie przy porządkowaniu stacji filtrów. O czternastej był gotów do roboty, ale zamiast ją podjąć, przystąpił do libacji. Pił alkohol razem z Czesławem D., który tego dnia pracował na pierwszej zmianie. Około szesnastej obaj byli zamroczeni, co nie uszło uwagi ich współtowarzyszy pracy. Stwierdzili, że trzeba się przespaciać, Czesław D. dotarł do podręcznego warsztatu i tam zasnął, natomiast Jerzy G. uznał dach turbinowni za miejsce najbar dziej nadające się do wytrzeźwienia i odpoczynku. Wykorzystał więc fakt, że wejście na dach było niezabezpieczone. Jeden z pracowników zawiadomił kierownika produkcji, że pijany Jerzy G. wszedł na dach turbinowni. Ingerencja wszakże nie nastąpiła. Tymczasem ktoś od środka turbinowni zamknął drzwi wiodące na dach, odcinając w ten sposób Jerzemu G. drogę powrotu. Co się działo później? Można się domyślać, że Jerzy G. zasnął na dachu, wieczorem obudził się, zaczął szukać drogi powrotnej i wówczas stracił równowagę. Upadek z wysokości 8 metrów zakończył się tragicznie: Jerzy G. doznał bardzo ciężkich obrażeń. Niezmiernie wysoka okazała się cena zarówno pijaństwa podczas pracy jak i tolerowania tej karygodnej praktyki.

Inspektor pracy, na którego ustaleniach opieramy opis tragicznego incydentu w gostynińskiej Cukrowni, po zakończeniu dochodzeń sporządził nakaz wizytacyjny. W dokumen-

cie tym czytamy m. in.: „zakaz się (...) zakazać używania alkoholu podczas pracy”. Brzmi to nieco groteskowo, bo wiem nie ma przedsiębiorstwa i instytucji, w których ogół pracowników nie obowiązywałby kategorię zakaz picia napojów alkoholowych. Inspektorskie zarządzenie jest wszakże jakby dostosowane do szczególnego pojmowania dyscypliny w gostynińskim zakładzie — do traktowania przez niektórych zwierzchników i współtowarzyszy pracy Czesława D. i Jerzego G. ich pijaństwa niemal tak, jakby to było picie herbaty lub palenie papierosów. A przecież 6 miesięcy wcześniej weszły w życie przepisy* bezwzględnie nakazujące administracji przemysłowej, by nie dopuszczała do przebywania w zakładach, nietrzeźwych pracowników. Zresztą nawet gdyby takiego nakazu nie było, każdy kto zajmuje kierownicze stanowisko, powinien zdawać sobie sprawę, czym grozi obecność pijanych w zakładzie produkcyjnym i co w związku z tym należy zrobić. Jedynie słuszne rozwiązanie — odsunięcie nietrzeźwych od pracy — nie zostało zastosowane, chociaż krytycznego dnia (cytat z pisma inspektora do prokuratury): „dyrekcja Cukrowni mając na uwadze wykańczanie kampanii buraczanej wzmożniła nadzór nad pracą i pracownikami przydzielając na zmianę po dwóch kierowników produkcji”.

Odsunięcie od pracy Czesława D. i Jerzego G. — jako niezdolnych do niej i narażających siebie i innych na dozna nie obrażeń — zapewne miało by epilog w postaci kary np. potrącenia części wynagrodzenia czy utraty prawa do nagrody z funduszu zakładowego. Być może funkcjonariusze nadzoru nie chcą spowodować ukarania nietrzeźwych pracowników „wielkodusznie” zadecydowali: nie ma ingerencji — nie ma sprawy. Była to

opacznie pojęta wielkoduszność, zasadzająca się na niedopuszczalnym ryzykowaniu zdrowiem i życiem pracowników.

Podobne refleksje nasuwają się, gdy oceniamy postawy współtowarzyszy pracy Czesława D. i Jerzego G. Tylko jeden pracownik zawiadomił kierownika produkcji, że Jerzy G. wszedł na dach. Pozostali „kryli” pijanych, nie domagali się, by ich wyprosił z zakładu. Sądzi, że inne postępowanie nie byłoby fair. Nie zauważyli, że ta koleżeńskość, której celem było uchronienie Czesława D. i Jerzego G. od kary, przerodziła się w autentyczną niekoleżeńskość — pozostawienie na lasce losu Jerzego G., kiedy znalazł się on w sytuacji grożącej śmiercią. Krótkowzroczność, nieumiejętność przewidywania, pobała nie pijaństwu, niedocenianie dyscypliny jako jednej z gwarancji bezpieczeństwa pracy — to wszystko doprowadziło do absurdalnego wyłomu z hierarchii wartości. Wyrazem tego była alternatywa: ukaranie albo bezkarność, którą łatwo przypisać życiu.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Wytyczne (opublikowane 12 czerwca 1974 roku) Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych w sprawie wzmożenia walki z pijaństwem i alkoholizmem w zakładach pracy.

Nasze cegiełki na Pomnik - Szpital CZD

Na placu budowy Centrum Zdrowia Dziecka trwają prace. 19 lutego br. ekipa „Mostostalu” rozpoczęła montaż konstrukcji stalowych głównego, 13-piętrowego budynku szpitala. Zmontowano już konstrukcje do wysokości 3 kondygnacji, jednocześnie Warminskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonuje drugi trzon żelbetowy oraz prowadzi montaż elementów prefabrykowanych. W budynku pierwszym, w którego fundamenty wmurowano akt erekcyjny, wznoszone są ściany usztywniające konstrukcję stalowe. Kontynuuje się też prace przy budynku administracyjno-socjalnym, który po zakończeniu budowy zostanie zaadaptowany na przyszpitalny hotel dla matek (przylegają tu ze swoimi dziećmi).

Jednocześnie z całego kraju i z zagranicy napływają fundusze na dalszą budowę. Komitet Budowy CZD otrzymał ostatnio list z Państwowej Szkoły Muzycznej w Pile następującej treści:

„Pragnę włączyć się w budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, w imieniu Rady Pedagogicznej, pracowników administracji i obsługi, rodziców i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w Pile — przesyłamy środki finansowe zebrane na ten cel podczas koncertu w naszej auli szkolnej”.

Pracownicy Wielkopolskiej Fabryki Mebli w Obornikach przekazali na konto CZD 800 zł. Suma ta pochodzi z wynagrodzenia za pracę grupy osób przy wykopkach. Członkowie Zakładowego Koła ZMS i pracownicy PZGS „Samopomoc Chłopska” w Ślucy przeka-

Sprzeczności między Japonią i Australią

Znacznie zaostrzyły się ostatnio sprzeczności między Australią a Japonią. Australia wprowadziła niedawno ograniczenie importu japońskich samochodów, po których nastąpiły ograniczenia przywozu japońskich wyrobów tekstylnych, elektrotechnicznych i innych. Rząd australijski zamierza również zmniejszyć sumy przeznaczone na import japońskich telewizorów kolorowych, łożysk tocznych i innych wyrobów. Kroki te podejmowane są w odpowiedzi na posunięcia Japonii, która zmniejszając znacznie import mięsa z Australii zadala bolesny cios gospodarce tego kraju.

Australia jest drugim po Stanach Zjednoczonych głównym rynkiem zbytu dla Japonii. Australia sprowadza z Japonii przeszło 80 proc. wszystkich samochodów, urządzeń chłodniczych, wyrobów elektrotechnicznych i odbiorników radiowych. Obroty handlowe między Japonią i Australią miały w ub. roku wartość 5 mld 24 mln dolarów.

Jak podkreśla prasa japońska, bieżące wydarzenia nie stwarzają pomyślnych perspektyw dla uregulowania gospodarczych sprzeczności między oboma krajami. (PAP)

SPORT-SPORT

Polska — USA 7:0

Dobra gra i wysokie zwycięstwo polskich piłkarzy



W rozegranym w środę w Poznaniu towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Polski pokonała USA 7:0 (4:0). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Deyna — 3 (w 32, 67 i 71 minucie), Lato — 2 (w 12 i 51 minucie) oraz Szarmach — 2 (w 19 i 43 minucie). Sędziował Z. Jelinek (CSRS). Widzów po nad 20.000.

Polska: Karwecki — Szymański — Gorgoń (od 62 min. Bulzacki), Zmuda, Wawrowski — Kasperczak (od 46 min. Cmikiewicz), Deyna, Jakóbczak — Lato, Szarmach, Kmiecik (od 46 min. Kwiatkowski).

USA: Iwanov — Smith, Galati (od 62 min. McBride), Roth, Demling — Barto, Counce, D'Errico — Vaninger (od 75 min. Rote), Robostoff, Scurti (od 46 min. Hamlyn).

Trudno nam dociec, czy specjalny wysłannik trenera Włoch Fulvio Bernardiniego — Enzo Bearzot był zadowolony z przyjazdu do naszego miasta i z obserwacji meczu Polska — USA. Natomiast na siłowniowcu z Kazimierzem Górkim na czele, który po raz pierwszy w br. oglądał występ biało-czerwonych, pochlebnie wyrażali się o grze swego zespołu. Istotnie, choć przeciwnik na pewno należał do słabszych przedstawicieli światowego futbolu, gra Polaków mogła się podobać licznie, jak na fatalne warunki dnia wczesnego ranka (śnieg, przenikliwe zimno), zgromadzonej publiczności. Mamy tutaj na myśli dobre tempo podczas całego spotkania, wiele

Grzegorz Lato zdobywa bramkę w meczu Polska — USA.

Fot. — K. Przychodzki

spotkaniach nie wynik jest jednak najważniejszy, ale gra. A Polacy grali wczoraj dobrze i w zasadzie do postawy żadnego z piłkarzy nie można mieć zastrzeżeń. Natomiast Szarmach oraz w II połowie Deyna należeli do najbardziej wyróżniających się aktorów wczorajszego pojedynku.

A. K.

Mówili po meczu:

AL MILLER (USA) — Do klasy drużyny polskiej brakowało nam jeszcze bardzo wiele. Wyróżniałem w ze społe zwycięzców zwłaszcza Deynę, Szarmacha i Latę. Imponowało mi wzajemne zrozumienie w drużynie polskiej. Jestem zadowolony końcowym wynikiem, choć nie grą moich piłkarzy. Wiele bramek straciliśmy po błędach obrońcy.

KAZIMIERZ GÓRSKI (POLSKA) — Dziękuję drużynie USA za grę fair. Podziwiam polską publiczność, która tak licnie — mi mo śniegu i chłodu — stawiała się na stadionie. Słowa uznania należą się również organizatorom meczu — Sekcji Piłki Nożnej WFS w Poznaniu. Polskiej drużynie na leży się pochwała za to, że potrafiła spotkanie bardzo poważnie, że walczyła od pierwszej do ostatniej minuty, nie zważając na końcowy wynik. Korzystnie prezentowali się dublerzy, w tym również i Jakóbczak, który grał lepiej niż w meczach ligowych i na wet lepiej niż podczas lututowo-marcowego tournée kadry PZPN po kilku państwach Europy. Płusam zespołu była skuteczność strzałów, choć uważam, że bramki nie padły z winy obrońcy amerykańskiej, ale po dobrze przeprowadzonych akcjach. Uważam, że w podobnym okresie przed rokiem w dwoma laty znajdowaliśmy się w gorszej formie. (ad)

JAN KARWECKI — Szkoda, że pogoda pokrzyżowała plany. Liczyliśmy, że zagramy przy wypełnionym stadionie, a wiadomo, że przy własnej publiczności gra się lepiej. Niestety, nie miałem okazji do zaprezentowania swoich umiejętności. W zasadzie tylko raz — w II połowie zmuszony zostałem do interwencji.

KAZIMIERZ DEYNA — Był to z pewnością pożyteczny sprawdzian. Gra była dobra, a kilka akcji bardzo udanych. Wynik meczu wskazuje na dużą skuteczność. Chciałbym podkreślić, że wykazaliśmy dobre przygotowanie kondycyjne.

JERZY GORGON — Zawodnicy naszej reprezentacji grali bardzo swobodnie. Użytkownik przez nas, wysokie zwycięstwo jest w pełni zasłużone. Przed nami trudne spotkanie w Rzymie, liczę, że uda się tam osiągnąć wynik remisowy.

ROMAN JAKÓBCZAK — Ciężkie warunki atmosferyczne zaważyły na przebiegu meczu. Bardzo chciałem strzelić bramkę, by usatysfakcjonować polską publiczność. Niestety nie udało mi się tego celu zrealizować.

Optymistyczna... porażka Startu

Podziwiać należy odwagę trenera zawodników gnieźnieńskiego Startu, którzy na inauguracyjny w tym sezonie występ wybrali sobie renowowanych i groźnych partnerów do sparingu — bydgoską Polonię. Zespół Gluecklicha, Kasy i Michaliszyna był co prawda nie do pokonania na gnieźnieńskim torze, ale porażka czterema zaledwie punktami 36:40 jest chyba jedną z nielicznych przegranych, które sympatyków Startu winny cieszyć. Na tle pierwszoligowego rywala żużlowcy z Gniezna zaprezentowali się bardzo korzystnie (prowadzili aż do 6 biegu) i wykazali, iż w tym roku nie zamierzają zajmować końcowych miejsc w tabeli II ligi.

Punkty dla Startu zdobyli: Kaczmarek 15 — wygrywając wszystkie swoje starty, Błaszak 10, Sikora 6, Moździen 4 i J. Puk 1, dla Polonii: Kesa, Michaliszyn, Zaranek i Koszelski po 8 oraz Gluecklich i Zarlik po 4. (ask)

W rozegranym w Gorzowie tur nieju o puchar Federacji Stal zwyciężyła Stal Gorzów, przed Motorem Lublin, Stalą Rzeszów, Stalą Toruń i Falubazem Zieloną Górą.

Ponowne małżeństwo córki Onassisa

Dziedziczka największej fortuny

Jedyna córka zmarłego multimilionera, Arystotelesa Onassisa, 24-letnia Christina, jest dziedziczką jednej z największych fortun. Onassis, już ciężko chory, doprowadził do zaręczyn swej córki z Peterem Gulanidsem, członkiem również bardzo bogatej rodziny armatorów.

Onassis nalegał, aby ślub odbył się w kwietniu, ale po jego niespodziewanej śmierci plany te musiały być zmienione. Ślub przesunięto na termin późniejszy, po upływie 40-dniowej żałoby przewidzianej przez tradycję grecką.

Christina zna swego narzeczonego od wczesnego dzieciństwa. Peter Gulanidis osierocony przez ojca, wychowywany był przez matkę, Marię Lemos Gulanidis, siostrę innego bogatego greckiego armatora Costasa Lemos.

Christina była już krótko zamężna. Poślubiła ona Josepha Bolкера, pośrednika w handlu nieruchomościami z Los Angeles. Ślub odbył się w tajemnicy latem 1971 r. w Las Vegas. W październiku tego samego roku Christina targnęła się na własne życie z powodu zatargów z ojcem, który nie zaapro-

wał tego małżeństwa. Inni mówią, że do tego kroku Christine pchnęła rozpacz po wyjściu jej matki za mąż za Stavrosa Niarcho, wieloletniego rywala Onassisa w interesach.

Peter, który pochodzi z bogatej rodziny armatorskiej, niewątpliwie będzie bardzo pomocny Christine w kierowaniu jej żegludowym imperium. Obejmuje ono koncern, który kontroluje około 60 towarzystw żegludowych, w większości zarejestrowanych w Panamie. Każda z tych firm inaczej się nazywa, ale wszystkie statki noszą nazwy składające się z dwóch słów, z których pierwszym jest zawsze „Olympic”. (PAP)

9 lat pozbawienia wolności dla sprawcy wypadku drogowego

Przed Sądem Powiatowym dla powiatu poznańskiego zakończył się proces 45-letniego Bolesława Sadowskiego oskarżonego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym śmierć poniosły dwie osoby.

27 lutego br. około godziny 5 rano kierowca Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych w Poznaniu 45-letni Bolesław Sadowski, po uprzednim wypiciu większej ilości alkoholu, niezauważony przez portiera wszedł do bazy transportowej MPDWi-K. Tam odebrał od dyspozytora kartę drogową, po czym podjął pracę, polegającą na dowożeniu ciężarówką żwiru na budowę. O godzinie 6.25 w Komornikach (pod Poznaniem) oskarżony zamierzał zjechać z szosy w boczną drogę prowadzącą do miejscowości Jezioro. Realizując ten zamiar, skręcił w lewo bez sygnalizacji i bez udzielenia pierwszeństwa przejazdu „Syrenie” nadjeżdżającej z przeciwnego kierunku. W rezultacie doszło do zderzenia ciężarówki z „Syreną”, którą kierował Wojciech Ł. oraz pasażer Piotr Ł. ponieśli śmierć. Oskarżony doznał złamania lewej ręki.

Tuż po wypadku pobrano od oskarżonego krew, w której stwierdzono 2,17 promille alkoholu. Dowodzi to, że B. Sadowski prowa-

dził pojazd będąc mocno pijany. Fakt ten niejako harmonizuje z dotychczasowym trybem życia oskarżonego, który od wielu lat nadużywał alkoholu. W 1962 roku został poddany leczeniu odwykowemu, ale bez skutku. Nadal pił alkohol i to także podczas pracy. W miejscu zamieszkania znany był natomiast jako sprawca gwałtów awanturniczych wywoływanych po pijanemu.

Sąd Powiatowy skazał B. Sadowskiego na 9 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego za kaz prowadzenia pojazdu mecha nicznych na 10 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

W sprawie tej — co jest godne podkreślenia — przeprowadzono postępowanie karne sprawnie i szybko. Świadczy o tym fakt, że nie upłynął nawet miesiąc od wypadku do wydania nieprawomocnego wyroku.

Warto dodać, że sprawa dyspozytora, który pijanemu B. Sadowskiemu wręczył kartę drogową, została wyłączona do odrębnego postępowania. (ak)

Przemówienie M. Rahmana

Program przemian w Bangladesz

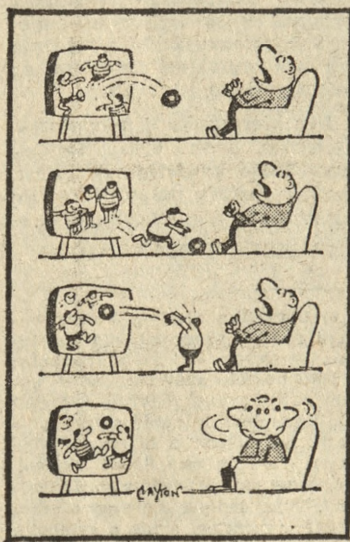
Prezydent Bangladeszu Mudżibur Rahman wygłosił w środę w Dhace przemówienie, w którym nakreślił 4-ro punktowy program przeprowadzenia w kraju „drugiej rewolucji”. Było to pierwsze publiczne wystąpienie Mudżibura Rahmana od czasu objęcia przez niego 25 stycznia br. stanowiska prezydenta Republiki.

Na program rządu Rahmana składają się: walka z korupcją, wzrost produkcji, polityka demograficzna i wzmocnienie jedności narodowej.

W każdej z 65 tys. wiosek Bangladeszu zostaną utworzone spółdzielnie produkcyjne, liczące od 500 do 1000 członków. Program tworzenia spółdzielni produkcyjnych ma być zakończony w ciągu 5-ciu lat.

Mudżibur Rahman wezwał naród Bangladeszu do wzmocnienia wysiłków w celu uniezależnienia kraju od importu żywności z zagranicy. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Zawód — trwałe zatrudnienie — służbę miastu — ZAPEWNI UKOŃCZENIE NAUKI ZAWODU W ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska
61-469 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 33-13 — 81,
w roku szkolnym 1975/76.

A. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu — przyjmuje zgłoszenia uczniów w naukę zawodu — o specjalności:

1. murarz,
2. posadzkarz,
3. dekarz - blacharz,
4. malarz budowlany,
5. malarz lakiernik,
6. blacharz karoseryjny,
7. zdun,
8. cieśla,
9. stolarz maszynowy,
10. kamieniarz,
11. monter zewnętrznych sieci komunalnych,
12. monter wewnętrznych instalacji budowlanych,
13. monter wewnętrznych instalacji budowlanych (z ukierunkowaniem na urządzenia ogrzewcze),
14. ogrodnik terenów zieleni,
15. ślusarz,
16. mechanik kierowca pojazdów samochodowych,
17. elektromechanik pojazdów samochodowych,
18. elektryk.

Przyjmowane są dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej, powyżej lat 15, do zawodu stolarz maszynowy — powyżej lat 16, do zawodu kamieniarz — powyżej lat 17.

W zawodzie ogrodnik terenów zieleni przyjmowane są dziewczęta tylko z terenu Poznania. Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 2 lata od pozycji 1—15, trzy lata — w pozycji 16—18, obejmuje naukę teoretyczną w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum. W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

1. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 300 zł — I rok,
2. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 480 zł — II rok,
3. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 780 zł — III rok.

Odzież ochronną, roboczą i wyjściową bezpłatnie wartości około 2.000 złotych.
Uwaga! Uczniowie wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać kwartalne nagrody w wysokości do 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego, a uczniowie w ostatnim roku nauki w zakresie działalności produkcyjnej lub usługowej, mogą być wynagradzani wg stawki płac ustalonej dla I kategorii zaszerzowania robotników.

B. TECHNIKUM PRZYZAKŁADOWE DLA PRACUJĄCYCH ze specjalnością:

- a) ogrodnik terenów zieleni,
 - b) obróbka skrawaniem,
- przyjmuje do klasy I absolwentów zasadniczych szkół zawodowych odpowiednich specjalności, na podstawie konkursu świadectw — bez egzaminu. Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy resortu gospodarki komunalnej. Nauka w Technikum trwa 3 lata.

Absolwenci po zdaniu egzaminu dojrzałości otrzymują dyplom technika odpowiedniej specjalności, co uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum rozpocznie się we wrześniu 1975 roku.

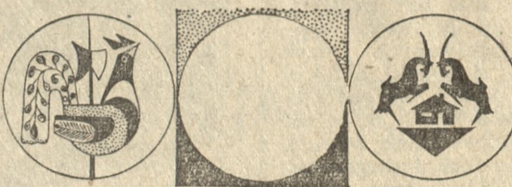
Szczegółowych informacji udziela i podania do szkoły przyjmuje sekretariat szkoły w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 296/298. 8267-K1

Sprawnego przewozu przesyłek
drobnych i całopojazdowych
na zlecenie ludności dokona

"TRANSPED" W:

- Poznaniu tel. 41-11-63 441-41
- Pobiedziskach 133
- Gnieźnie 33-63
- Wrześni 204
- Kole 105-97
- Śremie 418
- Kościanie 250
- Wolsztynie 670
- Szamotułach 430
- Czarnkowie 162
- Pile 27-01
- Wągrowcu 18

1477-K1



Pogodnych Świąt
oraz trafnych skreśleń
życzą „KOZIOLKI“

2241-K1

Spółdzielnia Inwalidów
im. Gen. K. Świerczewskiego
w Poznaniu, ulica Sieroca nr 3/4

poszukuje na terenie m. Poznania

POMIESZCZENIE

nadających się do celów przemysłowych
o powierzchni 60—100 m²
z możliwością poboru siły ok. 10 kW.

Zgłoszenia w siedzibie Spółdzielni, Poznań, ul. Sieroca 3/4, dział gospodarczy. 1359-K1

Praca • Nauka

Ślusarz i galwanizator potrzebni. Poznań, ul. Orłąt 17. 6559g

Mistrz - mechanik przyjmie dozorstwo warunków mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5760g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię spawarkę transformatorową, betoniarke, wyciągarkę, szlifierkę do lastry, prostownik do ładowania akumulatorów. Brodziński, Poznań, Strusia 8 m. 5. 2238g

Plaskorzeźby metalowe — kupię. Biskup, 64-200 Wolęty, 1 Maja 14. 295p

Kożuch damski nowy — sprzedam. Kościelna 18 m. 17, w podwórzu, wejście C, parter. 8329g

Sprzedam japoński magnetofon kasety. Ul. Łoży 18 m. 1. 6110g

Wafelki elektryczne do wypieku 22 kubków dużych oraz 55 małych — sprzedam. Sieraków Wlkp. tel. 118, albo Wrocław, tel. 437-95. 296p

Sprzedam telewizor kolorowy, korzystnie. Winogrody, ul. Kmiecia 11 a. 8521g

Sprzedam okazjnie bufet, witryny, radio Stradivari, stolik pod radio i telewizor. Dzierżyńskiego 174 m. 7. 8392g

Pianino krzyżowe — płyta metalowa, Karl Ecke — sprzedam. Poznań, Za Groblą 6 m. 4, Janiszewska, godz. 14—16. 7258g

Sprzedam cegłę z rozbiórki. Poznań, ul. Zwirowa 7. 5342g

Samochody

Sprzedam Nysę 501, po remoncie. Jerzy Klejnych — Klecko, tel. 90 k. Gniezna, ul. 22 Lipca 14. 8270g

Sprzedam Fiat 1300. Tel. 33-02-75, godz. 7—14. 332p

Nysę 501 Towos, sprzedam. Tel. 509-42. 5920g

Lokale

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe w Bydgoszczy na podobne w Pile. Wiadomość: Pila, Kondratowicza 19 m. 2. 331p

Spółdzielczość M-3, komfortowe, telefon, garaż, w Tucholi zamienię na rów norzędne, podobne w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 330p.

Swinonizację! Mieszkanie typ M-5 zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 309p.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo ogrodnicze w tym dom mieszkalny, budynki inwentarskie, dwie szklarnie i 1.40 ha gruntu w do brym punkcie miasta Konina. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Konin, ul. Zielona 3. 313p

Sprzedam dom (7 pokoi wolnych), 1 ha ziemi z łąką, zabudowania gospodarcze, nadające się do ogrodnika względnie rzemieślnika, w centrum Pępowa. Urzędy, szkoła, ośrodek zdrowia na miejscu. Leonard Waleński, ul. Powstańców Wlkp. 12, 63-830 Pępowa, pow. Gośc. 4789g

Kupię działkę w ładnej okolicy (las, jezioro) do 40 km od Poznania, ewentualnie z domkiem letnim. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6738g.

UWAGA — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Dyrekcja
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Dokształcającej nr 2
przy PPBP-2 w Pile, ul. Teatralna 1
— na rok szkolny 1975/76

w następujących zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ
- BETONIERZ - ZBROJARZ
- MONTER konstrukcji drewnianych — cieśla
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych
- MALARZ
- POSADZKARZ

NAUKA TRWA DWA LATA.

Każdy uczeń w Zasadniczej Szkole Dokształcającej nr 2 przy PPBP-2 — otrzymuje wynagrodzenie:

- do chwili ukończenia 16 lat — 250,— zł w I roku nauki
- w zawodach budowlanych — 520,— zł w zawodach instalacyjnych — 360,— zł w II roku nauki
- w zawodach budowlanych — 600,— zł w zawodach instalacyjnych — 480,— zł plus premia w wysokości do 25 proc. miesięcznego zarobku oraz nagroda z funduszu zakładowego.

Ponadto Dyrekcja PPBP-2 zapewnia:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu miejsce w internacie,
- bezpłatną odzież roboczą i wyjściową,
- narzędzia pracy oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- codzienny jednorazowo bezpłatny posiłek regeneracyjny - wzmacniający.

Po zakończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły w Pile, ulica Teatralna 1. 1825-K1

Różne

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 2748g

Regulatory napięcia sieci do telewizorów czarno-białych i kolorowych wykonuje usługowy zakład napraw telewizorów i radiodiodników. Jerzy Janiszewski, Poznań, Wielka 20. 7257g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe wywołuje w terminie do 4 dni. Wykonuje przeźroczki barwne, czarno-białe dla celów naukowych oraz prace amatorskie czarno-białe z barwnych przeźroczek. Zakład Fotograficzny Jan Kolec. Ratajczaka 36 (na rożku Czerwonej Armii). 6118g

Matrymonialne

Rolnik — kawaler lat 43 pozna pannę lub wdowę z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5215g.

Wdowiec lat 43 bezdzietny z mieszkaniem w Poznaniu, mile widziane z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5281g.

Samotna emerytka niezależna, braku znajomości pozna kulturalnego starszego pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5255g.

Wdowiec dobrze sytuowany materialnie niezależny bez nałogów pozna miłą spokojną pannę bez nałogów do lat 60 cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5271g.

Wdowiec lat 60 własny dom jednorodzinny w tym zakładem rzemieślniczym czynny poszukuje odpowiedniej pani. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5290g.

Rozwiedziona lat 31 (i dziecko) z prowincji z mieszkaniem pozna pana bez nałogów kochającego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5290g.

† Dnia 26 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy 91 lat, śp.

WACŁAW GREMBLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 8560g

† Dnia 26 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 52, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, ukochany i najtroskliwszy mąż, ojciec i syn, śp.

BOGDAN OLSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku żona z synem i rodzina 8362g

† Dnia 26 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 52, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, ukochany i najtroskliwszy mąż, ojciec i syn, śp.

TADEUSZ KŁOSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 8617g

† Dnia 27 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 66 lat, nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, śp.

MARIA WANDA POKRYWKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 8617g

Dnia 27 marca 1975 roku zmarł

STANISŁAW PAPŁACZYK

były długoletni, zasłużony pracownik Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy IOR 338-K3

Dnia 26 marca 1975 roku zmarł mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

LEON PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 8543g

Ul. Mickiewicza 18 m. 2.

Dnia 23 marca 1975 roku zmarł

ADWOKAT

MARIAN KUJAWSKI

były członek Zespołu Adwokackiego w Lesznie Wlkp.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Członkowie Zespołu Adwokackiego w Lesznie K1

Dnia 26 marca 1975 roku zmarł nagle

TEOFIL BOGACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona rodzina 8604g

Zacisze 4 m. 7.

W dniu 26 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy 52 lata nasz długoletni pracownik

BOGDAN OLSZEWSKI

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i cenionego pracownika, serdecznego i uczynnego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 marca 1975 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy WPHS Oddziału Ogólnospożywczego w Poznaniu 334-K3

W dniu 25 marca 1975 r. zmarła

WIESŁAWA CICHOWICZ

członek honorowy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, współzałożycielka powstałego w roku 1910 w Poznaniu Towarzystwa Ludoznawczego, współorganizatorka pierwszych poznańskich Zbiorów Ludoznawczych w Muzeum im. Mielżyńskiego, późniejsza długoletnia kierowniczka Działu Etnograficznego w Muzeum Wielkopolskim, a po roku 1945 pracowniczka Referatu Kultury Ludowej w poznańskim Urzędzie Wojewódzkim — wielce zasłużona patriotka, która lud polski i jego kulturę ponad wszystko ukochała.

POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE Oddział w Poznaniu 8528g

Dnia 24 marca 1975 roku zmarł

KAZIMIERZ WITT

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych oraz członek Kasy Pośmiertnej przy Cechu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd — członkowie Cechu oraz członkowie Kasy Pośmiertnej przy Cechu 333-K3

W dniu 26 marca 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną przy wykonywaniu swoich obowiązków służbowych

BRONISŁAW BUDNIAK

palacz, długoletni pracownik Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy cenionego oraz powszechnie lubianego kolegę. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Rektor — Dyrekcja — KU PZPR Rada Zakładowa ZNP oraz współpracownicy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 337-K3

† Dnia 27 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., lat 74, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN KRYCH

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, uczestnik walk pod Monte Cassino.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążone w smutku żona i rodzina 8590g

Ul. Łąkowa 7 a.

† Dnia 27 marca 1975 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 76 lat, śp.

STANISŁAW PAPŁACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca 1975 roku o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Sowińskiego 30/32 m. 13.

W dniu 25 marca 1975 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni, ceniony pracownik oraz serdeczny kolega i przyjaciel

EUGENIUSZ HELSNER

mistrz elektryk

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa

oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor” - Poznań 335-K3

Dnia 26 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 75 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Mikostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 8613g

Ul. Głogowska 181 m. 2.

† Dnia 25 marca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 52, mój mąż, najdroższy ojciec i teść

JAN MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona rodzina 8568g

Ul. Tatrzańska 30 m. 1.

† Dnia 26 marca 1975 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, śp.

JAN NOWICKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 8561g

Ul. Kasprzaka 23 a.

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ: Ceramika: nieczynne; Noteć: „Ojciec chrzestny”.
CZARNKÓW: „Potop” cz. I.
GNIEZNO: Lech: „Porozmawiajmy o kobietach” i „Podwodna odyseja”.
GOSTYŃ: „Potop” cz. II.
JAROCIN: „Nagrody i odznaczenia”.
KALISZ: Oaza: „Jeremiah Johnson”; Stylowe: „Wybacz i żegnaj”.
Kępno: „Poszukiwanie”.
KŁODAWA: „Najemnik”.
KOŁO: nieczynne.
KONIN: Centrum: nieczynne; Górniki: „Nokaut”.
KOSCIAN: „Potop” cz. II.
KROTOSZYN: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.
Kórnik: „Druga twarz ojca chrzestnego”.
KRZYŻ: „Potop” cz. II.
LESZNO: „Szaletstwo miłości” i „Old Surehand”.
MIEDZICHÓD: „Y-17”.
NOWY TOMYŚL: „Drzwi w murze”.
OBORNiki: „Ned Kelly”.
OSTRÓW: Roma: „Strach na wróble”; Słońce: „Ziemia obiecana” i „Hajducy kapitana Angela”.
OSTRZESZÓW: „Potop” cz. I.
Piła: Iskra: „Nie ma róży bez ognia”; Koral: „Ziemia obiecana”; Sokół: „Potop” cz. I.
Pleszew: „Smak zemsty”.
RAWICZ: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
Rogoźno: „Doktor Popaul”.
RYCHTAŁ: „Zaproszona”.
SŁUPCA: „Potop” cz. I.
SREM: Klubowe: „Tylko wtedy gdy się śmieje”; Słonko: „Noc amerykańska”.
Środa: „Serafino”.
SZAMOTULY: „Iluminacja”.
TRZCIANKA: „Potop” cz. II.
Turek: „Wspaniały interes”.
WAGROWIEC: „Wilki morskie”.
WOLSZTYN: „Zemsta wilka morskiego”.
WRZEŚNIA: Haiti — wyspa przekłeta.”

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Cassino”.
OGROD ZOOLOGICZNY, ul. Zwierzyniecka — g. 9-18; ul. Krańcowa — g. 10-17.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Mel. w moli; 9.05 Śpiewa M. Grechuta; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Zespół E. Spyrki; 10.08 Muzyka na smyczkach; 10.30 „Jeszcze miłość” — pow.; 10.40 Z nagrań Billa Evansa; 11.10 Piosenki poetyckie; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 12.40 Klubowy rolnika dla rolników; 13.2 Polonezy K. Kurpińskiego; 13.30 Muzyka mistrzów — inacej; 14.2 Mikrofonem przez rzęsowską wieś; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Jazz; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mały koncert; 15.30 Mistrzowie piosenki lirycznej; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Jazz; 17.10 Radiokurier; 17.20 Mini recital Lucji Prus; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Wieczór z balladą; 19.45 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 20.10 Felieton literacki; 20.10 W sentymentach nastroju; 21.10 Fala 75; 21.10 Aktorzy i piosenka; 21.35 Klub 78 obrotów na minutę; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Miodziński; 7.55 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 My 75; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9.00 Bał — suita; 9.20 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedszkolki: „Wiosenne zwycięstwo”; 10. „Domowe progi” i „Na Powislu i na Woli” — fragm. książki; 10.30 Koncert muzyki operowej; 11. Utwory J. Brahmsa; 11.20 Trio — Sonata — g-moll; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Mel. z Kujaw; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Utwory J. Sebastian Bacha gra Poznańska 15-ka Radio; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13. E. Grieg — suita; 13.20 Piosenki G. Faure śpiewa Gerard Souza; 13.35 „Kobieta po staropolsku”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Grecja; 14. Wieciej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Kone. popularny; 15. Radioteria; 15.40 Staropolskie pieśni wielkopolskie; 16. „Lewica chrześcijańska w Ameryce Łacińskiej”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa; „W Zbyszyskich Zakładach Romeo”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywe; 18.40 Antena nowatorów; 19. „Młode pokolenie Polski Ludowej”; 19.15 Język angielski; 19.30 A. Corelli: Sonata; 19.39 Dyskusja literacka; 19.59 Pasja w świętego Mateusza — J. S. Bach; 21.48 d.c. Pasja w św. Mateusza; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka kameralna.

Zobowiązania młodej załogi czarnkowskich zakładów płyt

Ostatniego dnia marca br. Zakłady Płyt Piłśniowych w Czarnkowie kończą pierwsze dziesięciolecie swej działalności produkcyjnej.

Mimo jednak, iż do dziś należą do najmłodszych przedsiębiorstw w swej branży, w regionie nadnoteckim, a także w Zjednoczeniu Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek — zaliczane są do grupy zakładów największych. Produkują coraz bardziej poszukiwane płyty pilśniowe twarde i porowate, płyty lakierowane — gładkie, perforowane i kafelkowe, a także podpałkę „Affix”.

Czarnkowska fabryka nieustannie się modernizuje i rozbudowuje. To właśnie dzięki temu, mimo stosunkowo dużej dynamiki wzrostu produkcji osiągniętej w roku ubiegłym, na rok bieżący zaplanowano znowu wyższy, dziesięcioprocentowy wzrost zadań produkcyjnych. Dla przykładu: przemysł meblarski otrzyma z Czarnkowa 6.200 000 m kwadratowych płyt lakierowanych, (o ponad milion m kw. więcej niż w roku ubiegłym).

W połowie stycznia młoda załoga Zakładów Płyt Piłśniowych z satysfakcją przyjęła list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, którzy — przypomniawszy o dużym zapotrzebowaniu na wyroby produkowane w Czarnkowie — zaapelowali o zwiększenie produkcji. Po przeprowadzeniu wnikliwej analizy środków produkcyjnych i techniczno-organizacyjnych będących w dyspozycji załogi, a także możliwości szybszego wykorzystania zgłaszanych przez pracowników wniosków racjonalizatorskich

— dyrektor zakładów G. Jaros wraz z I sekretarzem KZ PZPR i przewodniczącym Rady Zakładowej poinformowali przywódców partii i rządu o podjęciu przez załogę dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, których łączna wartość wyniesie 15 735 000 zł.

Złoży się na nie wykonanie czterech milionów m kw. płyt porowatych dla budownictwa, 400 000 m kw. płyt lakierowanych poszukiwanych przez przemysł meblarski, a także obniżenie zużycia wyrobów lakierniczych o 735 000 zł, co stanie się możliwe dzięki wdrażaniu postępu technicznego oraz oszczędnej gospodarce materiałowej. Obniżenie zużycia wy-

robów lakierniczych pokryje w połowie potrzeby materiałowe w związku z dodatkową produkcją płyt lakierowanych.

Z. R.



Na zdjęciu: załoga sklepu meblowego.

zawsza o wszystkim

SPORT W SZKOLE

OSTRÓW. We współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych i średnich w województwie poznańskim, duży sukces odnieśli uczniowie-sportowcy szkół ostrowskich. Zajęli oni pierwsze miejsce w Wielkopolsce. W podsumowaniu oceniono wyniki osiągnięte we wszystkich konkurencjach sportowych uprawianych według programu szkolnego oraz osiągnięcia w minionych VII Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Poznaniu. Duży udział w tym sukcesie mają niewątpliwie nauczyciele wf i ostrowskie kluby sportowe pracujące z młodzieżą. (tl)

DAR KRWI

CZARNKÓW. Młodzież skupiona w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej oddała w ramach akcji „Serdeczna krew” w roku ubiegłym 46 l krwi na Centrum Zdrowia Dziecka. Zarząd Powiatowy ZMS za udział i dobre wyniki w przeprowadzonej akcji otrzymał brązową odznakę PCK. (law)

WYPOCZYWAJĄ W GÓRACH

NOWY TOMYŚL. Aktywni wiejscy z powiatu nowotomskiego wypoczywają i szkolą się na zimowisku w Mysłowicach. Pośród nich jest wielu młodych rolników osiągających dobre wyniki w swej pracy. W ramach współpracy międzyorganizacyjnej w zimowisku bierze udział kilku członków ZMS. Wymiana doświadczeń sprzyja integracji nowotomskiego ruchu młodzieżowego. Dużo uwagi poświęca się omawianiu problemów związanych z gospodarką rolną, wiele mówi się o mechanizacji rolnictwa. Program zimowiska urozmaicać będzie wycieczki po okolicy i spacer po górach. (kr)

SEJMIK TURYSTÓW

CZARNKÓW. Na ostatnim zjeździe miejscowego Oddziału Powiatowego PTTK, podsumowano jego zesłoroczne osiągnięcia, wśród których największe, to założenie pierwszego w województwie Młodzieżowego Turystycznego Klubu Kolarskiego oraz zorganizowanie dwóch sesji popularno-naukowych w ochronie

UKF; 20 Refleksje o roli człowieka; 20.10 Gawęda; 20.10 Interdado — magazyn muzyczny; 20.50 E. Power: Biggs gra na organach; 21.35 Moja miłość — literatura; 21.50 Opera tygodnia „Ewangelista”; 22.08 Śpiewa Maryla Rodowicz; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23.05 F. Liszt — „Via Crucis”; 23.50 Śpiewa Marek Grechuta.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka, I. 23: „Właściwości magnetyczne ciał”; 7 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, I. 22 (powt.); „Duszące siana”; 9 — Dla młodych widzów — Teleferie; „Kino z portretami” — film pt. „Biały kiel”; 10.40 — „Powrót z frontu” — film fab. prod. radz.; 14.40 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; „Zadania z planimetrii”, cz. III i IV; 15.50 — NURT — Pedagogika; „System kształcenia i wychowania w Związku Radzieckim”; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla

środowiska naturalnego. Ambitne zamierzenia przyjęto na br. Planuje się m. in. wytyczenie nowego szlaku z Czarnkowa do Sokołowa, gdzie odsłonięto niedawno Pomnik Spadochroniarzy, urządzenie kursu organizatorów turystyki oraz nowego punktu informacji turystycznej i kiosku z pamiątkami. (bop)

KLUB MŁODZIEŻOWY KULTURALNYM CENTRUM

JAROCIN. Centralny Klub Młodzieży Robotniczej jest miejscem, gdzie zawsze dzieje się coś ciekawego. Tu właśnie odbywają się imprezy dla młodych i starszych mieszkańców miasta. Wymienić warto choćby spotkanie z kobietami z okazji międzynarodowego ich roku, przyjęcie świąteczne dla osób starszych i samotnych, zorganizowane przez FSZMP występy „Estrady Ziemi Jarocińskiej” itp.

Dodatkową atrakcją będą już niebawem automaty do gier zręcznościowych. (len)

MODELARZE

CZARNKÓW. Miejscowy Hufiec ZHP patronuje działalności modelarni. Wyposażenie tej placówki ofiarowała Liga Obrony Kraju, a wykonuje się w niej modele pływające. Jeden z nich, holownik ratowniczy „Tumak” wykonany przez W. Grzebyte, znalazł się w NRD na wystawie 20-lecia GST (odpowiednik LOK), wiele modeli zdobyło czołowe lokaty na zawodach centralnych i wojewódzkich.

W nagrodę za dobre wyniki sportowe, czarnkowskie modelarze zorganizują w maju br. międzynarodowe zawody modeli pływających na jeziorze Lubaski w Lubasz pow. Czarnków. (law)

PIĘKNO ŻYWEGO SŁOWA

OBORNiki. 21 miłośników żywego słowa wzięło udział w finale Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się w klubie PDK. W kategorii amatorów zwyciężył od trzech lat najlepszy w Obornickim — Marek Grochowski z Rogoźna, który startować będzie w konkursie wojewódzkim, a nadto zdobył brązową odznakę recytatorską; II miejsce uzyskała Mirosława Nowak, zaś III — Andrzej Sarnowski (oboje z klubu „Ruch” w Rudzie). Trzy pierwsze miejsca wśród młodzieży szkolnej zajęli w kolejności: Stanisław Obyć, Bernadetta Wojnowska (oboje z rogozińskiego Technikum Rachunkowości Rolnej) i Dagmara Radziwoł ze SP nr 2 w Obornikach. (bop)

dzieci — Pora na Telefora; 17.15 — Turystyka i wypoczynek; 17.40 — Dla młodzieży: „Filipinka” — szkic do portretu; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Warszawski monolog Mikołaja Gajdury — program muzyczny (kolor); 19.10 — Reklama (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Mój program — przedstawia I. Gołowski; 21.30 — „Panorama” (kolor); 22.10 — „W barokowym na stroju” — dwie sonaty Bacha C-dur i e-moll na flet i klawesyn w wyk. K. Moszyńskiego (flet) i E. Stefański-Lukowicz (klawesyn); 22.30 — Dziennik (kolor); 22.45 — Wiadomości sport. (kolor).

PROGRAM II: 16.50 — TV Kurs Informatyki: „Systemy przetwarzania danych”, cz. I i II; 17.50 — Język niemiecki, I. 21 — Kurs podstawowy; 18.15 — „Życie bliskie i dalekie” — film ser. prod. ang., odc. pt. „Rzeka” (kolor); 18.45 — Ścieżka zdrowia; 19 „Ikony” — reпортаż filmowy (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Dziecko w świecie dorosłych; 21 — NURT — Pedagogika; 21.30 — 24 godziny (kolor); 21.40 — „Powrót z frontu” — film fab. prod. radz.; 23 — Język rosyjski, I. 22 — Kurs I stopnia,

Kępińscy medaliści

Wiele zmieniło się w kępińskim handlu w okresie ostatnich kilku lat. Przybyło nowych sklepów, wiele placówek poddano gruntownej modernizacji. Szczególnie okazałe wygląda Rynek, gdzie

nie. W sumie sklep cieszy się uznaniem wśród klientów i dzięki temu uzyskuje bardzo wysokie obroty, wykonując i systematycznie przekraczając plany sprzedaży.

Zasługa to oczywiście załogi pawilonu, która ma spore doświadczenie w swoim zawodzie. 25 lat w handlu i 19 lat w branży meblowej pracuje kierownik Kazimierz Niewiadomski. Także pozostali członkowie załogi: Jerzy Wróbel i magazynier Stanisław Skrzypek od wielu lat związani są z tą branżą. Nic więc dziwnego, że znają gusty klientów i starają się je w miarę swoich możliwości zaspokoić.

Znany jest w Kępnie, zwłaszcza paniom, sklep konfekcji damskiej WSS „Społem” mieszczący się w Ryнку. Tutaj również o zdobyciu medalu zadecydowało w dużej mierze doświadczenie handlowców. Kierownik Kazimierz Cieplik pracuje w tym sklepie już 21 lat. Mogą więc klienci mieć zaufanie — to co znajduje się na wieszakach i na półkach na pewno jest w dobrym gatunku i w zgodzie z aktualną modą. Tym bardziej, że pan Cieplik sam dokonuje zakupów dla swojej placówki, szukając towaru nieraz i poza naszym województwem.

Sklep ten jest wzorowo prowadzony pod każdym względem. Zaplecze urzędowe jest tak, aby odzież nie ulegała zgniataniu i żeby w każdej chwili można było towar wystawić do sali sprzedażowej. Kierownikowi w dobrej robocie pomaga reszta pracowników: zastępczyni Stefania Cieplik oraz sprzedawczynie: Maria Domagała i Władysława Parzybut. (k)

Tutaj dobrze ubrać się może każda mieszkanka Kępna. Fot. — K. Przechodźni



W średnim Technikum Rolniczym

Nauka z produkcją w parze

W Państwowym Technikum Rolniczym w Środzie Wielkopolskiej uczy się 400 uczniów. Pochodzą oni ze średniego i sąsiednich powiatów.

Szkolenie praktyczne odbywa się w czterech gospodarstwach szkolnych: w Kijewie, Nadziejewie, w Mądrych i Zerbikowie. Uczniowie poznają tam metody upraw wielu gatunków roślin i sposoby hodowli różnych zwierząt. Jest to jedyna szkoła rolnicza w Wielkopolsce, która posiada zespół gospodarstw. Uczą się oni bardzo dobre wyniki we współzawodnictwie gospodarstw szkolnych w kraju.

Uczniowie niższych klas wykonują najprostsze prace: pielęgnię, czyszczenie bydła itp. Starsi biorą udział w pracach wymagających znajomości maszyn. Przechodzą oni obowiązkową naukę prowadzenia ciągników i motocykli, otrzymując zawodowe prawo jazdy.

W ostatnich latach uczniowie wykonują prace polowe samodzielnie. Na indywidualnych praktykach hodowlanych — poza gospodarstwami szkolnymi — obsługują owczarnie, obory i chlewnie.

Gospodarstwa przynoszą dochód ponad 4 miliony złotych rocznie z czego 5 procent otrzymuje Rada Młodzieżowa Technikum. Pieniądze te przeznacza się na cele kulturalne i sportowe. W każdym gospodarstwie szkolnym działa klub.

Młodzież prowadzi też pracę społeczną i kulturalną. Istnieje koła ZSMW, TPPR, LOK, PCK, samorząd szkolny i internatowy. Dużą ruchliwością wyróżnia się szereg harcerski, który otrzymał w 1973 roku Honorowe Obywatelstwo Fromborka. Dobre wyniki ma przyszłokolna sekcja sportowa. Jej członkowie zbudowali boisko.

Obecnie szkoła przeżywa drugą młodość. W ubiegłym roku rozpoczęto budowę nowego Technikum. Mieścić się w nim będzie 11 sal wykładowych i 5 gabinetów. Koszt tej inwestycji sięgnie sumy około 8 mln złotych. Również pomyślano o przebudowie internatu, który będzie mógł pomieścić nie 140 — jak dotychczas ale 250 uczniów. (zkr)